

Stefan Moysa

"Kirche im gesellschaftlichen Widerspruch. Zur Verständigung zwischen katholischer Soziallehre und politischer Theologie", Werner Kroh, München 1982 : [recenzja]

Collectanea Theologica 53/4, 176-177

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

czynu, jakim jest pogodzenie świata z Bogiem w Chrystusie Jezusie (por. 2 Kor 5, 19).

Zasadniczy świadek Nowego Testamentu, św. Paweł, wyrasta ze Starego Zakonu. Był on wierny Torze i uznawał jej wartość, ale doświadczył też jej niemocy w walce z grzechem. Stąd jedynym dla niego źródłem odkupienia jest Jezus Chrystus, w którym spełniły się wszystkie obietnice Starego Testamentu.

Wiara w zmartwychwstanie ciał należy do wyraźnego dziedzictwa duchowego Starego Zakonu i jest zaświadczona w licznych jego księgach, zwłaszcza późniejszych co do daty. Wiara ta znajduje swój pełny wyraz w przekonaniu o zmartwychwstaniu Jezusa z Nazaretu. Autor ukazuje, że prawdziwa Opatrzność Boża nie polega na usunięciu wszystkich cierpień i otarciach wszystkich łez człowieka, ale na doprowadzeniu go przez Chrystusowy krzyż do zmartwychwstania.

W dalszym ciągu Seebass zajmuje się problemem ludu Bożego. Wybrany przez Boga lud Starego Testamentu rządził się prawem. Choć Jezus przyjmował Torę, równocześnie jednak ją przekraczał i zaznaczał swój dystans do niej. Tak samo wybranie ludu ustało na rzecz uczestnictwa w Królestwie Bożym, które przyszło wraz z osobą Jezusa.

Biblijna wiara w stworzenie świata jest czymś oryginalnym w stosunku do greckich przekonań, które były dominujące w ówczesnym środowisku. Posłannictwo Starego Zakonu mówi wyraźnie, że Bóg jest Stwórcą świata i Stwórcą człowieka. Nowy Testament przyjmuje całkowicie posłannictwo Starego, ale je bardziej precyzuje stwierdzając, iż stworzenie świata dokonuje się w Chrystusie (1 Kor 8, 6).

Mimo, że starotestamentowa wiara w Boga jest tak głęboka, pozostawia jednak miejsce na sceptycyzm, wątplenie, oskarżenie Stwórcy. Ten motyw jest szczególnie wyraźny u Jeremiasza, Hioba, w Księdze Koheleta i Księdze Jonasza. Także Jezus wypowiedział na krzyżu słowa „Boże mój, Boże mój czemuś mnie opuścił?” (Mk 15, 34). Jest to modlitwa Psalmu 22 wyrażająca najwyższe cierpienie Syna Człowieczego.

Wydaje się, że książka jest nie tylko nowym przyczynkiem do teologii biblijnej, ale spełnia zamiar autora, a mianowicie dobrze służy wierze chrześcijańskiej.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Werner KROH, *Kirche im gesellschaftlichen Widerspruch. Zur Verständigung zwischen katholischer Soziallehre und politischer Theologie*, München 1982, Kösel-Verlag, s. 245.

Celem tej rozprawy jest przeprowadzenie konfrontacji między nauką społeczną Kościoła a współczesną teologią polityczną. Przez naukę społeczną Kościoła zaś rozumie autor naukę encyklik papieskich i innych oficjalnych dokumentów poczynając od *Rerum novarum* Leona XIII do *Laborem exercens* Jana Pawła II. Ta ostatnia encyklika została uwzględniona w dodatkowym rozdziale, ponieważ ukazała się wówczas, gdy książka już była w swoim podstawowym zrebie opracowana.

Autor stwierdza, że nauka społeczna Kościoła przedstawia pewien sposób myślenia sięgający średniowiecza i oparty na zasadach prawa naturalnego. Miała ona za zadanie przywrócenie społecznego porządku, który panował niepodzielnie przed epoką Oświecenia. Autor widzi więc przeciwstawienie między tą nauką a obecnymi trendami społecznymi i stara się doprowadzić do ich harmonii i współdziałania, aby głos Kościoła był w świecie obecnym słyszany.

W tym celu przeprowadza wpieryw dokładną krytyczną analizę poszczególnych dokumentów. Encykliki *Rerum novarum* i *Quadragesimo anno* ocenia jako pewne nieudane próby przeciwstawienia się socjalizmowi. *Mater et magistra* przedstawia zwrot polegający na częściowym wycofaniu się

z argumentacji filozoficznej i przejściu na argumentację empiryczno-socjologiczną i teologiczną. *Gaudium et spes* wprowadza do rozważań Kościoła element personalistyczny. Jeszcze jeden zwrot następuje w latach od 1971 do 1975, to znaczy między *Populorum progressio*, a dokumentem synodu biskupów *De iustitia in mundo*. W tym czasie dojrzewa świadomość, że Kościół winien się zaangażować na rzecz sprawiedliwości społecznej. Autor twierdzi, że mimo częściowego uwzględnienia współczesnej sytuacji społecznej, pierwsze miejsce w dokumentach Kościoła zajmuje konfrontacja z duchem Oświecenia.

Drugi rozdział książki poświęcony jest nakreśleniu podstaw nauki społecznej Kościoła. Centralnym problemem jest tu prawo naturalne. Kroh referuje dyskusje dotyczące wartości prawa naturalnego, jak również krytyczne stanowisko jakie wobec tej teorii zajmuje teologia polityczna.

Trzeci rozdział dotyczy zasadniczych problemów, jakie narzuca społeczna nauka Kościoła. Należą do nich: znaczenie objawienia i teologii w tej nauce, rola Kościoła jako podmiotu w kształtowaniu społeczeństwa świeckiego wreszcie problem stosunku zbawienia wiecznego do dobrobytu doczesnego człowieka.

Czwarty rozdział jest pewnym szkicem programu pozytywnego na przyszłość. Autor domaga się przeorientowania i znalezienia innego „miejsca” dla nauki społecznej Kościoła. Dotąd była ona uprawiana w ramach pewnego indywidualizmu posiadania dóbr mających na celu zaspokojenie potrzeb konsumpcyjnych człowieka. Na przyszłość winna popierać solidarność społeczną, zwłaszcza z biednymi, cierpiącymi, słowem — ze wszystkimi, którym nie jest dane czerpać z obfitości życia.

Wartość książki polega na postawieniu problemu zgodności nauki społecznej Kościoła ze współczesnym sposobem myślenia i koniecznością jej stałej ewolucji. Pewna radykalna krytyka względem niej wydaje się pozabawiona podstaw gdyż nie uwzględnia uwarunkowań historycznych. Nie mniej jednak rozważania autora są cennym fermentem, który może wpłynąć na ewolucję tej nauki.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Karl RAHNER, *Im Gespräch*, tom 1; 1964—1977, wyd. Paul Imhof i Hubert Biallowons, München 1982, Kösel-Verlag, s. 340.

Karl Rahner nie uchyla się od wywiadów i pytań zadawanych przez dziennikarzy, a przeznaczonych dla prasy, radia czy telewizji. Swoje odpowiedzi traktuje jako część służby ludowi Bożemu. W takich wywiadach uwydatnia się specjalny rodzaj jego twórczości. Trudne zagadnienia teologiczne, które stanowią właściwe pole jego zainteresowania, stara się wówczas przełożyć na język dostępny, mając przy tym zawsze na uwadze duchowe dobro swoich słuchaczy.

Wydane w recenzowanej książce wypowiedzi zostały ułożone chronologicznie, przy czym całość materiału została podzielona na grupy tematyczne pod następującymi tytułami: *Sobór — nowy początek, Uczynić krok w przyszłość, Na rozstajnych drogach — o zmianie struktur w Kościele, Dzisiejsza szansa chrześcijaństwa, Nadzieja wbrew nadziei*. Przy chronologicznym układzie materiału podane tytuły odzwierciedlają w sposób bardzo niedoskonale tematykę wywiadów. W rzeczywistości wątki są liczne i powtarzają się w ciągu całej książki; zwrócimy uwagę tylko na niektóre z nich.

Można było się spodziewać, że w gorącym okresie posoborowym szereg wywiadów będzie poświęconych sprawom moralnym, którymi opinia publiczna interesowała się najbardziej. Należą do nich przede wszystkim sprawa kapłańskiego celibatu i kontroli urodzeń. Co się tyczy pierwszego problemu Rahner podkreśla, że związek celibatu z kapłaństwem nie jest zaświadczone przez Pismo Święte i dlatego możliwe jest w Kościele katolickim kapłaństwo ludzi żonatych, które zresztą jest praktykowane w Kościołach